

Stać będziemy nieugięcie na straży granic naszej ukochanej Ojczyzny

List oficerów 1. Dywizji
Im. T. Kościuszki do
Prezesa Rady Ministrów
BOLESŁAWA BIERUTA

DROGI WODZU
I NAUCZYCIELU!

My, oficerowie Warszawskiej Dywizji Piechoty, zebrałi na odprawie z okazji 10-letniej rocznicy powstania 1 Dywizji Im. Tadeusza Kościuszki przesyłamy Ci najgorętsze pozdrowienia.

W tym uroczystym dniu my śli i serca nasze kierują się ku Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jego Partii Komunistycznej. Ze szczególną wdzięcznością wspominamy, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego formowały się i szły do boju pierwsze oddziały Ludowego Wojska Polskiego.

Na zawsze zachowamy w pamięci świetlaną postać Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Twórcy potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — Józefa Stalina, z którego imieniem związane jest powstanie Dywizji Kosciuskowskiej. Jego serdeczna troska i rada, Jego szlachetne poparcie pomogły komunistom polskim skupionym w ZPP wychowac żołnierzy w duchu bezgranicznego oddania Ojczyźnie i wierności wleczystemu sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i Jego niezwykłą armią.

To oni — komuniści polscy wychowali żołnierzy w gotowości do poświęceń dla wielkiego ideału Polski Ludowej, w duchu świętej nienawiści do imperialistycznych wrogów Ojczyzny. To oni przekazali wojsku swe doświadczenia, zdobyte w walce z faszyzmem, cementując jedność wojska w służbie ojczyzny i ludu.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego i jego Komunistycznej Partii oraz głębokie oddanie żołnierzy słusznej sprawie, wolności i niepodległości, otworzyły drogę naszemu Wojsku Ludowemu do wspa-

niałych i decydujących zwycięstw u boku Armii Radzieckiej w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

Dzisiaj, kiedy mamy wolną i niepodległą Ojczyznę — Polskę Ludową, serca i uczucia nasze zwracają się do Ciebie, Ukochany Opatrunie i Nauczycielu.

Twoje wskazania, że „najskuteczniej bronimy pokoju, pracując ze wszystkich sił nad wzmocnieniem naszego państwa ludowego” mobilizują nas do podnoszenia gotowości bojowej i zabezpieczenia obronności naszego kraju i budownictwa socjalistycznego.

Naszym trudem wyszkoleniowym pomnażamy sławę boją naszych oddziałów, pomnażamy chwałę sztabów bojowych Dywizji Kosciuskowskiej, która na bohater-skim szlaku od Lenina do Berlina, walcząc przy boku Armii Radzieckiej wniosła swój wkład w dzieło rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia naszej Ojczyzny.

Dumni jesteśmy, że nasza dywizja była pierwszą jednostką sił zbrojnych Polski Ludowej.

Idąc za przykładem bohater-skiej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, krocząc pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odczuwając Twoją bezpośrednią troskę i opiekę — walcząc będziemy w całym okresie szkolenia o nowe osiągnięcia w pracy nad podniesieniem poziomu wyszkolenia bojowego, politycznego i dyscypliny, jeszcze usilniej pracować będziemy nad mistrzowskim opanowaniem swej broni i sprzętu bojowego.

Realizując Twoje wskazania jeszcze bardziej zacieśniać będziemy więzy braterstwa broni i idei z armią Kraju Rad, jeszcze mocniej wzorować się będziemy na doświadczeniach Armii Radzieckiej, jeszcze bardziej przyswajając będziemy stalinowską naukę zwyciężania.

Pod dowództwem Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, bohatera spod Moskwy, Stalingradu,

Kurska, Gdańska stać będziemy nieugięcie na straży granic naszej zjednoczonej Ojczyzny, na straży pokojowej pracy naszego narodu.

Czujnie stojcie na straży pokoju List Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do żołnierzy-Kościuszkowców

DO
SZEREGOWCÓW, PODOFICERÓW I OFICERÓW
I WARSZAWSKIEJ DYWIZJI PIECHOTY,
IM. T. KOŚCIUSZKI

W dziesiątą rocznicę powstania pierwszej regularnej jednostki Ludowego Wojska Polskiego, pozdrawiam serdecznie i gorąco wszystkich żołnierzy okrytej chwałą zwycięskich bojów o wyzwolenie Ojczyzny Dywizji Kosciuskowskiej.

Zorganizowana na bratniej ziemi radzieckiej, dzięki pomocy Rządu Radzieckiego i ojcowskiej opiece Generalissimo Józefa Stalina, 1 Dywizja nazwana chlubnym imieniem wielkiego patrioty i demokracji Tadeusza Kościuszki, przeszła wspaniały szlak bojowy u boku Armii Radzieckiej od Lenina do Berlina, wnosząc swój wkład w zwycięstwo nad hitleryzmem i w wyzwolenie naszej Ojczyzny.

W Wojsku Polskim wychowanym przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i naszego Ukochanego Wodza i Nauczyciela Bolesława Bierutę, 1 Dywizja Im. Kościuszki, była i winna pozostać pierwszą nie tylko z nazwy. Swolmi oddaniem Polsce Ludowej, swolmi chlubnymi czynami bojowymi, wiernością obywatelskiej służbie, Kosciuskowcy dali przykład, jak walczyć i ofiarnie służyć Ojczyźnie.

Nazwiska bohaterów dywizji: Mieczysława Kalinowskiego, Romana Pazińskiego, Anieli Krzywoń zostały zapisane na zawsze w księdze chwały naszego wojska.

Zycząc wszystkim szeregowcom, podoficerom i oficerom 1 Dywizji dalszych osiągnięć w szkoleniu i służbie. Trzymajcie wysoko odznaczone wleoma bojowymi orderami i medalami dywizji. Sumienną służbą pomnażajcie bogate tradycje bojowe Kosciuskowców. Pogłębiajcie braterstwo broni i żołnierzy niezwycięzonej Armii Radzieckiej. Nieugięcie i czujnie stojcie na straży pokoju, na straży wiekopomych zwycięstw naszego narodu i jego szczęśliwego socjalistycznego jutra.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Wzmaga się walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN. Jak donosił Agencja ADN, we Frankfurcie nad Menem odbyła się konferencja

Telefonem
z ostatniego
XII etapu Wyścigu

Wspaniały sukces
polskich kolarzy
Królak pierwszy
w Warszawie

INDYWIDUALNIE W XII
ETAPIE:

- 1) Królak (Polska) 3:21:39,
- 2) Kunes (CSR), 3) Kocew (Bułgaria), 4) Wilczewski (Polska), 10) Klablński (Polska).

DRUŻYNOWO W XII
ETAPIE:

- 1) Polska — 10:08:37,
- 2) CSR, 3) Dania, 4) Bułgaria, 5) NRD, 6) Francja, 7) Austria, 8) Polonia Francuska, 9) Rumunia.

INDYWIDUALNIE PO XII
ETAPACH:

- 1) Pedersen (Dania) 62:41:12,
- 2) Andersen (Dania), 3) Schur (NRD), 4) Trefflich (NRD), 8) Królak (Polska), 11) Wilczewski, 35) Klablński.

DRUŻYNOWO PO XII
ETAPACH:

- 1) NRD — 188:14:15,
- 2) Dania, 3) Polonia Franc., 4) CSR, 5) Bułgaria, 6) Polska, 7) Austria, 8) Francja, 9) Rumunia.

Przebiegała szybkość wyścigu 35,5 km.

Wczoraj rozegrane zostały na stadionie ZS Spólna w Koszalinie zawody piłkarskie pomiędzy Teamem „A” i „B”. Całkowity dochód z meczu przeznaczony został na budowę Pomnika Wdzięczności w Koszalinie. Zawody, które zgromadziły rzeszę miłośników piłkarstwa, zakończyły się po ciekawej grze wynikiem remisowym 1:1.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Piątek, 15 maja 1953 r. Rok II Nr 116 (220)

Związkowcy polscy uczestniczący w uroczystościach 1-Majowych w ZSRR powrócili do kraju

WARSZAWA. W dniu 13 bm. powrócili z Moskwy do Warszawy delegacja związkowców polskich, która reprezentowała polskie masy pracujące na uroczystościach 1-Majowych w ZSRR.

Uczestnicy delegacji polskiej z Mieczysławem Domagałą — członkiem Plenum CRZZ na czele w czasie dwutygodniowego pobytu w Związku Radzieckim obecni byli na wspaniałej manifestacji 1-Majowej w Moskwie oraz złożyli w Mauzoleum Lenina-Stalina hojną pamięć twórców pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Delegaci zwiedzili stolicę Kraju Rad, do czego udało się do Stalingradu, a stamtąd — Kanalem Wołga-Don do Rostowa. W czasie pobytu w ZSRR delegacja polska zwiedziła kilkanaście zakładów pracy.

Mao Tse-tung przyjmuje Zespół „Mazowsze”



Przedstawiciele Państwowe Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” wręczyli podarki Przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi.

Na zdjęciu: Członkowie zespołu wręczają podarki. (Foto — CAP)

Górnicy meldują Przewodniczącemu KC PZPR o swych sukcesach wydobyczych

WARSZAWA. Czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — górnicy kopalni węgla kamiennego, którzy w toku realizacji zobowiązań długookresowych i pełnienia Warty 1-Majowych uzyskali znaczne sukcesy produkcyjne — donoszą w licznych depeszach kierowanych do swego Ukochanego Przywódcy i Nauczyciela Przewodniczącemu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bierutę o swych osiągnięciach oraz o nowych postanowieniach podniesienia wydajności pracy, zwiększenia wydobywa i wzmocnienia rytmiczności produkcji.

Delegacja TPP-R wyjechała na Kongres Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

WARSZAWA. W dniu 13 bm. wyjechała z Warszawy do Berlina, na IV Kongres Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej delegacja Zarządu Głównego TPPR. W skład delegacji wchodzi: wiceprzewodniczący Zarz. Gł. TPPR — St. Matuszewski, wiceprzewodniczący Zarz. Gł. TPPR — St. Ignar oraz sekretarz Zarz. Gł. TPPR — E. Orłowska.

Z frontu walki o plan

CHŁOPI PRACUJĄCY REALIZUJĄ
ZOBOWIĄZANIA

Chłopi powiatu miasteckiego z honorem realizują długookresowe zobowiązania.

Gromada Obłęż, która miała w planie zasłać 3,5 ha buraków cukrowych, zastała do chwili obecnej 8 ha. Chłopi z Obłęży wezwali do współzawodnictwa w wykonaniu planów upraw roślin przemysłowych wszystkie gromady powiatu.

Gromada Zelce jako pierwsza w gminie Barcino kończy roczny plan dostawy żywca. Wezwala ona gromady gm. Barcino do współzawodnictwa. Dzięki podjęciu tego apelu przez wszystkie gromady, gmina Barcino produkuje obecnie w realizacji planów dostawy żywca.

Eliaz Łosik jako pierwszy z gromady Obłęż wykonał już całoroczny plan sprzedaży państwu żywca. W wykonaniu planów wyróżnili się również Kazimierz Piotrkowski z gromady Zelce, Kazimierz Kochański z Obłęży i Inni. Józef Baryła z gromady Starkowo w gminie Kleczylów, który jako chłop bezrolny nie ma wyznaczonego planu dostawy żywca, do chwili obecnej sprzedał państwu 3 tuczniki. Za przykładem tych chłopów poszli również Edmund Wyndrowski z gromady Darskowo, Jacek Kleczylowski, Marcell J. szewski, Michał Lorbecki, Stefan Balliński z gromady Radus i wielu innych.

Chłopi z gromady Obłęż, którzy wykonali już do 22 kwietnia cały plan zasiewów wiosennych, widząc brak rąk do pracy w tamtejszym PGR-ze jednomyślnie zobowiązali się dopomóc robotnikom rolnym w sadzeniu ziemniaków. Zobowiązanie zostało wykonane.

Cegielnie WZPT nie wykonały planu I dekady

Poniżej podajemy wykonanie planów za pierwszą dekadę bm. przez poszczególne Dyrekcje Przemysłu Terenowego w produkcji cegły:

Nazwa Dyrekcji	procent w surówce	wykon. w wypale	Nazwisko dyrektora
Bytów	28,9	28,7	Haldonowicz
Złotów	22	20,5	Wojtkiewicz
Drawsko	13,3	38	Brzozowski

W ubiegłej dekadzie żadne z naszych przedsiębiorstw Przemysłu Cegielniczego nie wykonało planu. Dotyczy to również tych zakładów, które dotychczas plany miesięczne realizowały jak np. cegielnie w Kotuniu i Skale. Świadczy to, że produkcja we wszystkich cegielniach WZPT przebiega nierytmicznie. Główny wysiłek załóg w celu wykonania planu skupia się w okresie II i III-ciej dekady. Z tego też powodu należało by jeszcze raz

przeanalizować organizację pracy poszczególnych zakładów, i znaleźć przyczynę nierytmiczności produkcji. Poza tym trzeba niestety stwierdzić, że dane o produkcji otrzymane przez Woj. Biuro Zbytu w Koszalinie i WZPT różnią się bardzo często i to w dość znacznym stopniu. Np. Dyrekcja Sławno wg. Woj. Biura Zbytu plan I dekady wykonała w wypale 10,9 proc., zaś wg. wydziału planowania WZPT w 20,8 proc.



Wielki plan wykorzystania wód Dunaju

PRAGA. Prasa czechosłowacka podaje, że w Czechosłowacji rozpoczęto prace przy gotowawczy nad realizacją g

ganticznego planu wykorzystania wód Dunaju. Plan ten przewiduje budowę kanału długości 50 km, który znacznie skróci bieg Dunaju przez terytorium Czechosłowacji i umożliwi wykorzystanie wód rzeki dzięki budowie potężnej elektrowni wodnej. Budowa kanału spowoduje, że Dunaj stanie się jeszcze dogodniejszą międzynarodową arterią komunikacyjną, przy czym położony zostanie kres jego częstym wylewom.

O ogromie projektowanego kanału świadczą cyfry. W ciągu jednej sekundy przez kanał będzie przepływać 2.000 m. sześć. wody. Zapora i elektrownia wodna zostaną zbudowane przy ujściu kanału do naturalnego łożyska Dunaju. Elektrownia, która pod względem wielkości będzie czwarta w Europie, pozwoli zaoszczędzić gospodarce czechosłowackiej 2,5 miliona ton węgla rocznie.

Prasa czechosłowacka podkreśla, że budowa kanału nie byłaby możliwa bez wielkich doświadczeń, jakie w tej dziedzinie budownictwa uzyskał Związek Radziecki.

Wielki wiec w Berlinie w rocznicę zamordowania w Essen młodego patrioty niemieckiego

BERLIN. W związku z rocznicą zamordowania w Essen przez ślepaczy Lehra młodego patrioty niemieckiego Filipa Muellera, w Berlinie odbył się 12 bm. wielki wiec, w którym wzięło udział ponad 12 tysięcy przedstawicieli młodej i mas pracujących ze wszystkich sektorów Berlina.

Do zebranych przemówił przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) Honecker.

Honecker stwierdził, że młodzież niemiecka uroczystość przyrzeka w rocznicę zamordowania Muellera, iż wszystkie swe siły poświęci walce o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

Na wiecu przemawiała również wdowa po Filipie Muellerze oraz przedstawiciel zachodnio-niemieckiej organizacji EDI — Manfred Kahlke.

Zwycięstwo robotników fabryki Renault

PARYŻ. Jak już donosiliśmy, prawie cały miesiąc trwał strajk robotników fabryki Renault. Dyrekcja wszelkimi środkami usiłowała złamać strajk robotników domagających się poprawy warunków pracy. Kilka dni temu, za zgodą rządu francuskiego, dyrekcja zawiadomiła, że zamyka fabrykę i zwalnia 37 tys. osób. Jednakże te drakońskie metody nie powstrzymały robotników, którzy jednomyślnie domagali się otwarcia fabryki oraz wycofania oddziałów policji okupujących teren fabryczny.

W dniu 12 bm. strajkujący odnieśli pierwsze zwycięstwo. Dyrekcja pod presją protestów robotniczych postanowiła w dniu 13 bm. otworzyć fabrykę oświadczając, że wszyscy robotnicy mogą przystąpić do pracy. Dyrekcja zgodziła się również przeprowadzić rozmowy z organizacjami związkowymi w sprawie żądań robotników.

Broń amerykańska dla Syjamu

NOWY JORK. Korespondent dziennika „Chicago Daily News” donosi z Tokio o „nagromadzeniu większej ilości broni i amunicji w celu szybkiego wysłania jej do Syjamu... Broń i amunicja pochodzi z zapasów w Japonii, utworzonych w roku ubiegłym w okresie, kiedy w Korei toczyły się stosunkowo mniej intensywnie walki”.

Protest min. Spraw Zagranicznych Chin Ludowych—Czou En-laia przeciwko naruszaniu przez lotnictwo USA obszaru powietrznego Chin

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia ogłosił protest przeciwko naruszaniu przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego Chin i zabiłaniu przez nie obywateli chińskich.

W dniach 10 i 11 maja br. — stwierdza w swym protestie minister Czou En-laia 25 samolotów typu F86, F84, B29 i B26, wchodzących w skład dokonujących w Korei agresji sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, wtargnęło trzy krotnie do obszaru powietrznego Chin nad Lakusao i Antungiem i zrzucało ulotki i bomby oraz ostrzelało te miasta z broni pokładowej. Samoloty amerykańskie zrzucały ponad 50 bomb, wskutek czego przeszło 250 obywateli chińskich zostało zabitych lub odniosło rany.

Stanowi to ze strony rządu Stanów Zjednoczonych nową bardzo poważną prowokację, która nastąpiła po licznych wypadkach naruszania obszaru powietrznego Chin i mordowania oraz ranienia obywateli chińskich. Cały naród chiński jest głęboko oburzony z powodu tego nowego zbrodniczego aktu agresji ze strony rządu Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym upoważniony jestem do złożenia rządowi Stanów Zjednoczonych stanowczego protestu.

Narody całego świata pragną gorąco zawarcia w Korei rozejmu. W celu uregulowania całokształtu problemu jeńców wojennych i przyczynienia się przez to samo do zawarcia rozejmu w Korei, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wysunęły w dniach 30 i 31 marca r. słuszne i rozsądne propozycje. Propozycje te doprowadziły do wznowienia zerwanego od dawna rokowań rozejmowych. Oprócz tego w toku rokowań w sprawie rozejmu delegacja Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych wysunęła sukcesywnie dwa konstruktywne plany, zmierzające do rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia repatriacji jeńców wojennych. Obecnie, gdy toczą się rokowania w sprawie rozejmu, rząd Stanów Zjednoczonych wysyła swe samoloty w celu naruszenia obszaru powietrznego Chin i w celu mordowania obywateli chińskich. Ta prowokacyjna działalność rządu Stanów Zjednoczonych stanowi niewątpliwie próbę wywarcia

wplywu na rokowania rozejmowe i próbę rzucaenia wyzwanie narodom całego świata, pragnącym gorąco zawarcia rozejmu w Korei. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta próba rządu Stanów Zjednoczonych jest skazana na flak. Ożywiająca naród chiński i naród koreański „woła walki o pokój” jest mocną i niezłomną.

Napięta sytuacja w strefie Kanału Sueskiego

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że stacjonujące w strefie Kanału Sueskiego wojska brytyjskie znajdują się w stanie ostrego pogotowia... Oddziały znajdujące się w koszarach pozostają w stanie gotowości bojowej. Wszelkie przekraczanie linii umocnień jest ściśle kontrolowane...

Agencja dodaje, że na obszarze całej strefy Kanału Sueskiego sytuacja jest napięta.

Reorganizacja dowództwa amerykańskich sił zbrojnych

NOWY JORK. Jak donosi z Waszyngtonu Agencja Associated Press, prezydent Eisenhower mianował admirała Arthura Radforda przewodniczącym połączonej grupy szefów sztabów amerykańskich sił zbrojnych na miejsce generała Omara Bradleya, który dotychczas zajmował to stanowisko. Eisenhower mianował poza tym dotychczasowego dowódcę naczelny sił zbrojnych bloku atlantyckiego generała Matthew Ridgwaya szefem sztabu armii lądowej na miejsce generała L. Collinsa.

Podano oficjalnie do wiadomości, że admirał Robert Carney będzie wkrótce mianowany szefem sztabu amerykańskiej marynarki wojennej na miejsce admirała Williama Fechtelera.

Prezydent Eisenhower zwrócił się do rady bloku północnoatlantyckiego z wnioskiem, by dowódcą naczelny sił zbrojnych bloku atlantyckiego w Europie mianowano na miejsce generała Ridgwaya — generała Alfreda Gruenthera. Rada bloku północnoatlantyckiego przychyliła się do tego wniosku i gen. Gruenther został mianowany dowódcą naczelny sił zbrojnych. Ostatnie nominacje dokonane przez prezydenta Eisenhowera zakończyły reorganizację dowództwa sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. W ub. tygodniu Eisenhower mianował szefem sztabu amerykańskiego lotnictwa wojskowego generała N. Twininga na miejsce generała H. Vandenberg, który dotychczas zajmował to stanowisko.

Poważne straty wojsk agresorów w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu kwietnia br. nieprzyjaciel stracił na froncie koreańskim przeszło 14 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli, w tym 4894 Amerykanów, 761 Anglików i 35 Belgów.

W tym samym okresie artyleria przeciwlotnicza Wojsk Ludowych i lotnictwo strąciły 104 i uszkodziły 218 samolotów nieprzyjacielskich. Poza tym Wojska Ludowe zniszczyły lub uszkodziły 41 czoł-

gów nieprzyjacielskich i 106 pojazdów mechanicznych. Zniszczono 43 dział nieprzyjacielskie.

Wojska Ludowe zdobyły w ciągu kwietnia 10 moździerzy i wyrzutni rakietowych, 54 ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, 411 pistoletów automatycznych oraz znaczną ilość innej broni.

W ciągu kwietnia Wojska Ludowe odniosły szereg zwycięstw, zwłaszcza w rejonie Sokhyondong koło Jonczon na środkowym odcinku frontu.

JESTESMY w czwartym roku planu 6-letniego, w czwartym roku realizacji wielkich zadań budownictwa socjalistycznego, jakie postawiła przed narodem polskim, przed polską klasą robotniczą nasza Partia i Rząd Polski Ludowy.

W przeciwieństwie do ekonomiki kapitalistycznej, której celem jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego, celem budownictwa, celem produkcji socjalistycznej jest człowiek i zaspokojenie jego potrzeb, środkiem zaś prowadzącym do tego celu, jest wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej.

Dlatego też nasza klasa robotnicza jest żywo zainteresowana w nieustannym i wszechstronnym rozwoju sił wytwórczych dla stworzenia i rozbudowywania produkcyjno-technicznej bazy socjalizmu.

Ażby jednak zapewnić prawidłowy i nieprzerwany rozwój i doskonalenie produkcji socjalistycznej, ażeby zapewnić niezbędne do tego środki, konieczne jest oszczędne gospodarowanie, bezwzględna walka z marnotrawstwem, walka o wysoką jakość produkcji oraz stały, systematyczny wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależy bezpośrednio wielkość dochodu narodowego i wzrost globalnej masy towarowej, służącej zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa i gospodarki socjalistycznej, zależy podnoszenie się zarobków robotniczych.

Systematyczny i nieprzerwany wzrost wydajności pracy odbywa się u nas na podstawie nieustannego doskonalenia wyposażenia technicznego zakładów, wprowadzania i upowszechniania nowoczesnych metod produkcji, usprawniania organizacji pracy oraz podnoszenia kwalifikacji robotników poprzez szkolenie zawodowe i opanowywanie nowej techniki.

Tempo wzrostu wydajności pracy jest u nas duże, przewyższa wskaźniki założone w planie 6-letnim. Jednakże mimo to przemysł socjalistyczny nie daje przewidzianego planem wzrostu akumulacji, co bezpośrednio uderza w naszą gospodarkę narodową, w najważniejsze interesy mas pracujących.

Jakie są główne tego przyczyny? Przede wszystkim niejednokrotnie nieprzestrzeganie dyscypliny finansowej oraz nieprawidłowo ustalonemu systemowi płac i norm w niektórych ważnych gałęziach naszego przemysłu.

Surowe i bezwzględne przestrzeganie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw stanowi podstawę zabezpieczenia środków na dalszy rozwój naszego przemysłu i rolnictwa, na budownictwo mieszkaniowe i socjalne, na wzrost opieki zdrowotnej, na rozwój oświaty i kultury, na zabezpieczenie sił obronnych kraju. Dlatego sprawa przestrzegania dyscypliny finansowej jest bliska klasie robotniczej, jest zgodna z jej podstawowymi interesami.

Niemniej jednak w wielu naszych zakładach wykonywanie planów produkcji odbywa się kosztem poważnego naruszenia planu finansowego, dyscypliny finansowej, wynikającego głównie z wysokiego przekraczania funduszu płac, z nieślusznymi zaszeregowaniem i niewłaściwym systemem płac i norm.

Dla przykładu weźmy pierwsze z brzegu — chociażby Zakłady Metalowe im. Waryńskiego w Warszawie. Wykonały one wprawdzie plan za I kwartał br. w 111 procentach, ale równocześnie godzinny nadliczbowy praca produkcyjnej wynosiła — 17.500, a fundusz płac, skorygowany wg stonnia wykonania programu produkcji wykazuje wzrost w wysokości 334.077 zł. Podobny stan

O uporządkowanie systemu płac i norm

WIKTOR KŁOSIEWICZ — Przewodniczący CRZZ

można stwierdzić w wielu innych zakładach przemysłowych, gdzie mimo stworzenia wszelkich warunków dla wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych — wyniki produkcyjne nie idą w parze z koniecznym poziomem wskaźników ekonomicznych. I tak np. w zakładach podległych CZ Przem. Urz. Mechanicznych średnia płaca wzrosła w ub. r. o 29 procent, a wykonanie norm zaledwie o 5 procent, w zakładach CZ Przem. Obrabiarkowego — średnia płaca wzrosła o 23 procent, zaś wydajność pracy o 13 procent.

Co oznacza to nieczym niezasadnione wyprzedzanie wzrostu wydajności przez wzrost płac? Oznacza to, że z ogólnego dochodu narodowego zakłady te biorą więcej niż dają; oznacza to zmniejszenie wpływu na dalszą rozbudowę przemysłu, na budownictwo mieszkaniowe, oznacza to osłabienie tempa naszego rozwoju. Dlatego też ściśle przestrzeganie zasad dyscypliny finansowej musi stać się w każdym zakładzie pracy podobnie niezłomnym prawem jak realizacja planów produkcji, a łamanie tego prawa musi być uznane za łamanie podstawowych zasad naszej gospodarki socjalistycznej i godzenie w podstawowe interesy klasy robotniczej.

Zasadnicze znaczenie w walce o prawidłowy rozwój naszej gospodarki narodowej ma właściwy system płac i norm stwarzający bodźce dla wzrostu wydajności pracy w oparciu o konkretne warunki w przemyśle, związane z postępem technicznym i unowocześnieniem metod produkcji.

Wszystko wskazuje na to, że dojrzała sytuacja, żeby uporządkować te dziedziny — tak, by normy i płace przestały być w szeregu zakładów czynnikiem demobilizującym aktywność produkcyjną robotników, jak to niejednokrotnie ma dziś miejsce, a stały się czynnikiem postępu i rozwoju zgodnie z podstawowymi zasadami ekonomiki socjalistycznej.

Problem ten nie występuje z jednakową ostrością we wszystkich gałęziach naszej gospodarki, nie odczuwa się go obecnie we włóknie czy węgla. W sposób rażący natomiast wysuwa się zagadnienie prawidłowego ustalenia norm i zaszeregowania w metalu i w budownictwie, gdzie dotychczasowy system norm i płac krzywdzi poważnie szereg grup robotników i podważa fundamentalną zasadę socjalistyczną, wg której wysokość płacy zarobkowej powinna się kształtować w ścisłej zależności od wzrostu wydajności pracy, w żadnym wypadku nie wyprzedzając jej.

Mamy szereg przykładów świadczących o tym, że wadliwe ustalenie norm i nieprawidłowe zaszeregowanie, jak również karygodna z punktu widzenia interesów naszej gospodarki i interesów klasy robotniczej dowolność i liberalizm aparatu administracyjnego oraz dozoru na odcinku płac — poważnie narusza tę podstawową zasadę.

Spotyka się to często z krytyką samych robotników, domagających się zmiany tego stanu rzeczy. Robotnicy ci widzą wyraźnie, że niewłaściwie ustalone normy i płace nie odpowiadają dziś ani stanowi obecnej techniki, ani posiadanej kwalifikacji i dlatego, w słusznej trosce o dalszy, prawidłowy rozwój naszej gospodarki zgłaszają sami wnioski o skorygowanie norm, jak to miało miejsce m. in. na konferencji okręgowej w Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych ze strony delegatów Zakładów im. Kasprzaka.

Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że świadomy robotnik nie może spokojnie patrzeć na taki stan, który umożliwia jednej kategorii robotników bez większego wysiłku, czy inicjatywy, przekroczenie normy o 200 i 300 proc., podczas gdy tani robotnik o tych samych kwalifikacjach, ale na innym stanowisku — z trudnością wykonuje 100 proc. normy. Podobnie z gruntu nieśluszne są fakty, kiedy wysoko kwalifikowani robotnicy przy jednych robotach zarabiają znacznie mniej niż robotnicy nisko kwalifikowani, zatrudnieni przy innych pracach. Fakty takie mamy np. na budowie elektrociepłowni Żerań, gdzie cieśle do szalowania wykopów zaszeregowani nieśluszenie do VII grupy zarabiają około 3.900 zł miesięcznie, podczas gdy zarobek wysokokwalifikowanego cieśla na budowie waha się w granicach od 1.600 do 1.800 zł. Zdarza się często, że wskutek wadliwego ustalenia norm pomoc betonarska w gr. III zarabia więcej niż kwalifikowany murarz z gr. VII.

Różnice takie występują także przy robotach rozbiórkowych, gdzie robotnicy niewykwalifikowani zarabiają wskutek złego ustalenia katalogu norm i cen jednostkowych, średnio ponad 2.000 zł miesięcznie, podczas gdy zarobek robotnika wykwalifikowanego wynosi około 1.200 zł.

Na niewłaściwość takiego ustalenia norm i płac zwracał uwagę towarzyszy Bierut na VII Plenum KC PZPR, mówiąc m. in.:

„Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagrodzenia wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniłowką”.

Obok nieślusznnej tendencji zrównywania płac w wielu zakładach metalowych i przedsiębiorstwach budowlanych, często ma miejsce inne zjawisko, wynikające z biernością organów administracji gospodarczej, a na wskroś nieślusznego z punktu widzenia zasad ekonomiki socjalistycznej.

mi pracownicy zwracali tam kierownictwu uwagę na konieczność aktualizacji norm przy nowej metodzie produkcji.

Przykład ten nie jest odosobniony. Wskazuje on na zjawisko typowe dla wielu zakładów szczególnie w przemyśle metalowym i budowlanym, gdzie dzięki wprowadzeniu nowoczesnego parku maszynowego, unowocześnieniu metod obróbki metalu i postępu w opanowaniu technologii produkcji, przekraczanie — bez żadnego specjalnego wysiłku — obecnych norm o 200 i 300 proc. nie należy do rzadkości.

Tak więc chodzi nie tylko o uregulowanie sprawy norm, ale i o uporządkowanie w ogóle systemu płac, który powinien być w naszych warunkach instrumentem organizującym produkcję, a nie dezorganizującym ją. W parze zatem z rozwiązywaniem zagadnienia norm, iść musi właściwe ustalenie całego systemu płac. Sprawy tych bowiem rozrywać nie wolno.

Wszelkie nieprawidłowości w tej dziedzinie powodują ze wszech miar niezdrowe zjawisko osłabienia inicjatywy robotniczej, co w konsekwencji prowadzi do obniżenia wydajności pracy, w miejsce stałego jej podnoszenia. Równocześnie nieśluszne zaszeregowanie wpływa na osłabienie dążności do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i uzszywania i tą drogą wyższej wydajności i wyższych zarobków.

Byłoby z naszej strony niedopuszczalnym błędem, gdybyśmy obecnie, w okresie wielkiej mobilizacji klasy robotniczej, w okresie wyjątkowej walki całego narodu o realizację zadań 4-go roku planu 6-letniego, o wykrzywanie i uruchomienie wciąż nowych i nowych rezerw produkcyjnych, o dalszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego w jego wyższych i doskonalszych formach, w okresie napitej walki o oszczędność — pozwolił, by jeden z podstawowych czynników warunkujących dalszy prawidłowy rozwój naszej gospodarki wpływał demobilizująco na stosunek robotnika do produkcji w tak ważnych gałęziach naszego przemysłu jak przemysł metalowy i budownictwo.

Robotnik — po to, by skutecznie walczyć o podnoszenie wydajności pracy, musi mieć pewien konkretny bodziec w tym kierunku, musi wiedzieć, że trzeba podnieść swoje kwalifikacje, usprawnić metody pracy, dążyć świadomie do uzyskania lepszej i tańszej produkcji. Bodźcem takim powinna być słuszna i uzasadniona technicznie, dostosowana do nowych warunków i do organizacji naszego przemysłu — norma i odpowiadająca jej płaca zarobkowa.

Obowiązkiem zatem całego aktywu związkowego i partyjnego jest ukazywanie klasie robotniczej i śledzących jeszcze w naszym przemyśle nieprawidłowości w ustaleniu systemu norm i płac, wyjaśnianie na czym polega ich hamujący wpływ na rozwój naszej gospodarki, a tym samym — na realizowanie programu stałej poprawy bytu człowieka pracy.

Obowiązkiem związków zawodowych, jako współodpowiedzialnych za stan i rozwój naszej gospodarki socjalistycznej, jest bodźce zdrowej inicjatywy klasy robotniczej w kierunku uporządkowania tych niezmierzonych ważnych spraw i zapewnienia w ten sposób nieustannego wzrostu wydajności pracy, dalszego rozwoju naszej gospodarki, zwycięskiego wykonywania planów budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

